

Informacja o spotkaniu rybackim w dniu 11.01.2018 w MGMiŻŚ

Zgodnie z wolą MGMiŻŚ w dniu 11.01.2018 zwołane zostało w resorcie spotkanie dla polskich rolników rybaków hodowców ryb.

Cel spotkania:

- przystąpienie do realizacji działania 2.5 PO 2014-20 (pakiet 1 i pakiet 2 rozszerzony lit.a),
- przeprowadzenie szkolenia dot. składanych wniosków.

W spotkaniu wzięli udział: Pan Minister M.Gróbarczyk, przedstawiciele centrali ARiMR. Resort zaproszenia do spotkanie dla hodowców ryb rozesłał poprzez funkcjonujące organizacje rybackie.

Na godzinę przed spotkaniem w resorcie spotkaliśmy się - 5-ciu członków RSK i ok. 10 osób – hodowców. **Poparłem** tam zamiar spotkania w Brukseli 31.01.2018 w celu wysłuchania (?) naszej sytuacji w sprawach rekompensat (chciałbym się mylić co do uzyskania znaczącego efektu po tym unijnym spotkaniu!?)

Przedyskutowaliśmy cel spotkania i nasze zachowanie podczas jego przebiegu w resorcie. Zarysowały się znaczące różnice w poglądach osób tego nieformalnego zgromadzenia (np. czy domagać się wypłat 5-letnich czy rocznych).

Prezentowane nieliczne indywidualne poglądy jednoznacznie wąski własny punkt widzenia dopasowany w widoczny sposób do własnej sytuacji własnego gospodarstwa (**prywatnie**). W tym wąskim gronie dała się zauważyć próba wymuszenia na mnie tylko „najmądrzejszych” rozwiązań i zbagatelizowania **innych** punktów widzenia osób – członków RSK, jak i hodowców z różnych stron Polski. Znalazłem się w sytuacji przysłowiowej „miedzy młotem i kowadłem”.

Próba przywołania do spokojnej analizy naszej rybackiej sytuacji w kwestii rekompensat środowiskowych - wąskie **grono pesymistów** - odrzuciło.

Uznałem, że nie będę „chował głowy w piasek” i udawał, że nie obchodzi mnie – Przewodniczącego RSK sytuacja w **licznych gospodarstwach - wymagająca znaczącego, szybkiego wsparcia** finansowego.

Wynikała ona **nie z mojego widzimisie**, ale mojej szerokiej konsultacji w końcówce roku 2017 wśród wielu gospodarstw. Ekonomia naszych wielu gospodarstw jest złożona i uznałem, że **musi być brana pod uwagę z uwzględnieniem dalszych** starań o zwiększenie rekompensat środowiskowych. W swoim wystąpieniu na spotkaniu dokonałem także bilansu naszej 9-miesięcznej wojny z resortem. Wynik jest znany już od września ub. r. - 55% otrzymują hodowcy (779 zł/rok/hektar) 45% resort zabiera (?).

Jednoznacznie stwierdziłem Ministrowi, że **te 55 % to nie jest dla nas szczyt szczęścia. To wynik naszej negocjacji, że dalej liczymy i oczekujemy na realizację dalszych pakietów.**

Publicznie wezwałem obecnych nielicznych pesymistów do zaprezentowania Ministrowi skuteczniejszych i lepszych rozwiązań w sprawach rekompensat. Niestety chętnych i odważnych nie było. Wskazałem, że nasza dalsza wojna z resortem to droga do nikąd. „Amunicja się skończyła, czas zakopać więc „topór wojenny”.

Czas pomyśleć o potrzebie innych naszych wspólnych z resortem działań w obronie spraw rybackich. Czekają już w sejmie i innych resortach (Środowiska i Rolnictwa). Nasza siła w sprawach rybackich bez resortu jest słabiutka!

W drugiej części spotkania odbyło się szkolenie przez pracowników centrali ARiMR (liczne pytania i propozycje). W zorganizowanej konferencji prasowej (wystąpiłem z

Ministrem) naświetliłem naszą rybacką sytuację w realizacji PO 2014-20 informując, że nie uzyskaliśmy pełnego zadowolenia (tylko 55%), ale jeszcze możliwości dostrzegamy i mamy wiarę, że resort wynajdzie dalsze możliwości wsparcia hodowców ryb w kolejnych pakietach (akcept ministra!).

Z Rybackim pozdrowieniem i noworocznymi Życzeniami

Sławomir Litwin-Przewodniczący RSK

W-wa 13.01.2018